

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 43.

Nowe, sobota 22 października 1927 r.

Rok IV.

## Potrzeby ludności polskiej w Czechosłowacji.

Nie jest zamiarem naszym mącenie dobrych stosunków między Polską a sąsiadem czeskim. Jednak obowiązek nakazuje nam zwrócić uwagę na te wszystkie niewłaściwości, które znowu dzieją się na Śląsku czechosł., jako polskiem terytorjum mniejszościowem w obrębie Republiki Czechosłowackiej. Ludność polska w Czechosłowacji jest od samorządu usunięta zupełnie. Zamiast legalnie wybranych przedstawicieli rządu w polskich gminach sprawują od szeregu lat mianowani komisarze rządowi, których misją jest jaknajszersza czechizacja całego Śląska. Przykładem klasycznym Karwina, której prawdziwą martyrologję omawiała w swoim czasie cała prasa polska.

Miejscowe czynniki dążą dalej do tego, by skruszyć całkowicie ten ostatni bastion polskości na Śląsku czeskim.

Los karwiny dzielą i inne gminy polskie. Ostatnio rozpedzono radę gminną w Zawadzie z tego jedynie powodu, iż większość w niej mieli Polacy.

Nie respektuje się na Śląsku zupełnie ustaw językowych w stosunku do ludności polskiej. W powiatach czysto-polskich urzędowanie odbywa się wyłącznie w języku czeskim. W sądach, starostwach i innych urzędach państwowych niema ani jednego urzędnika Polaka, całe natomiast falangi Niemców i Ukraińców. Napisy na kolejach żelaznych na Śląsku wyłącznie czeskie, podczas gdy na obszarach z mniejszością niemiecką są one dwujęzyczne. W krajowej komisji administracyjnej w Opawie, niema przedstawiciela narodowości polskiej, co również jest pogwałceniem odnosnych ustaw. Polskie strażne ogniove rozwiązuje się bezprawnie, na ich miejsce tworzy czeskie a z majątku polskich straży robi się prezent strażom czeskim. Nastąpiło to w całym szeregu gmin polskich.

Sprawy obywatelstwa i przynależności stanowią osobną smutną kartę administracji czeskiej na Śląsku. Tysiące Polaków czeka od lat kilku na definitywne udzielenie im obywatelstwa państwowego i nie może doczekać się załatwienia, bo władze celowo z tem zwlekają, by ludność polską trzymać w szachu. Z praw obywatelskich Polacy ci nie mogą wskutek tego korzystać, a podania ich ciągle leżą jeszcze i pleśniej w biurkach referentów po starostwach i w rządzie krajowym w Opawie. Najbardziej cierpią robotnicy polscy, którzy zależni ekonomicznie od swych chlebodawców czeskich i niemieckich, są przedmiotem niebyswałego ucisku, tak ekonomicznego, jak i kulturalnego. Robotnika polskiego zmusza inżynier i sztygar do posyłania dzieci do szkół czeskich, w przeciwnym razie następuje wydalenie z pracy. W tym celu robi się co pewien czas sztuczne restrykcje i redukcje górników, których ofiarą padają przeważnie wyłącznie tylko narodowo-uświadczeni robotnicy polscy.

Robotnicy polscy na obszarach wielkiej własności rolnej znajdują tylko wówczas pracę, gdy dzieci oddadzą do szkół czeskich a sami wstępują do czeskich organizacji. Podobny nacisk wywiera administracja lasów na robotników leśnych. Parcelacja rolna na Śląsku jest wybitnym narzędziem czechizacji, rozdziałem ziemi kierują kierownicy szkół czeskich, którzy za kęs ziemi kupują dusze dsiatwy polskiej. Polak, posyłający dzieci do

szkół polskich, nawet marzyć nie może o tem, by mu sprzedano przy parcelacji ziemię. Polskie organizacje spółdzielcze i rolnicze walczyć muszą z wielkimi trudnościami, bo byt ich podrywa się wszelkimi możliwymi środkami. Kredyty, przydział maszyn rolniczych, nawozów i t. p. otrzymują tylko organizacje czeskie.

Ale solą w oku czechizatorów jest polskie szkolnictwo. Za czasów austriackich w 1911 r. było na dzisiejszym Śląsku czeskim 109 polskich szkół ludowych, dziś ich jest tylko 80, bo resztę pozamykano. Ciężar utrzymywania polskiego szkolnictwa musi ponosić Polska Macierz Szkolna. Dlatego kurczy się z roku na rok ilość dsiatwy szkolnej i ubytek ten jest słaby, bo wiele rodziców polskich, zagrożonych wyrzuceniem na bruk i utratą chleba, oddaje swe dzieci do szkół obcych, gdzie pacy im się ducha i język i czyni z nich renegatów. W szkołach polskich uczy 10 proc. Niemców, którzy zohydają na każdym kroku przed swymi wychowankami wszystko co polskie. Protesty polskie o usunięcie ich nie odniosły żadnego skutku.

Kościół katolicki jak ewangelicki, jest uciskany konsekwentnie. Proboszczami w gminach polskich zostają księża czescy, których obowiązkiem jest czechizować polskich parafjan. Statutu polskiego kościoła ewangelickiego rząd nie zatwierdza, od 6 lat polscy ewangelicy o to proszą napróżno. Skwapliwie natomiast zatwierdzono statut ewangelickiego kościoła niemieckiego. Walka kulturalna z żywiołem polskim kwitnie na Śląsku czechosł. w całej pełni.

Osobną uwagę poświęcić należy prasie czeskiej na Śląsku. Z małymi wyjątkami stosunek tej prasy do ludności polskiej jest niezycielwy. Z szpalt „Mor. Sl. Denika“, „Obrany Sleska“ i „Nasze Ślązaka“ zionie nienawiść do mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Dużą winę jątrzenia stosunków narodowościowych na Śląsku ponosi miejscowa prasa czeska. Stwierdzamy te i podajemy do wiadomości syndykatów dziennikarskich tak w Pradze, jak w Warszawie. Dopóki prasa czeska nie zmieni swego tonu w stosunku do ludności polskiej, dopóty niema mowy o zgodzie polsko-czeskiej na Śląsku. Również i miejscowe urzędy czeskie, zapechane członkami bojówek plebiscytowych, muszą raz wreszcie uznać w Polakach, zamieszkałych w Czechosłowacji ludzi, a nie traktować ich jako obywateli drugiej klasy. Mniejszość polska widzi dobrą wolę rządu centralnego w Pradze, ale boleje nad tem, iż wola ta nie znajduje urzeczywistnienia ze strony lokalnych czynników czeskich na Śląsku, które obracają w niwecz najlepsze intencje rządu centralnego. W interesie przyjaźni polsko-czeskiej leży, by rząd praski zdobył się nareszcie na energiczny krok w tej sprawie. Najwyższy czas, by w państwie szlacheckiego prezydenta Masaryka bezprawie stosowane wobec ludności polskiej, ustąpiło miejsca idealom sprawiedliwości i równouprawnienia narodowego.

## Urządzenia lecznicze Pomorza.

Zakład zdrojowy w Inowrocławiu. Klinika dla alkoholików i kokainistów w Więcborgu. Uzdrowiska nadmorskie.

Powrócił do Warszawy dyr. Służby Zdrowia, dr. Piestrzyński, z parodniowego objazdu po woj. Poznańskim i Pomorskim, w którym towarzyszył mu naczelnik wydziału uzdrowisk, dr. Przywieczerski.

Dyr. Piestrzyński zapoznał się z zakładami zdrojowymi i wspaniałym szpitalem komunalnym w Inowrocławiu, zwiedził mający podlegać likwidacji zakład diakonisek i diakonów ewangelickich w Więcborgu, który z chwilą likwidacji zostanie prawdopodobnie przeznaczony na zakład dla alkoholików i dla kokainistów.

Następnie udał się dr. Piestrzyński na wybrzeże, zwiedzając kolejno Puck, Karwie, Jastrzębią Górę, Tupadły, Wielką Wieś, Hallerowo, Chałupy, Kuźnicę, Jastarnię-Bór, Wieś Hel i Gdynię. Podróż ta nie miała na celu inspekcji sanitarnej. Zadaniem jej było dokładne poznanie miejscowości nadmorskich i zorientowanie się, które z nich mają szanse na rozwój, jako kąpieliska, i odpowiadają warunkom, pozwalającym na nadanie im praw uzdrowisk.

Na podstawie przeprowadzonych badań, dr. Piestrzyński stwierdził, że charakteru tego nie mają ze względu na brak odpowiednich urządzeń wszystkie wsie rybackie, jak również miasta uprzemysłowione, jakim jest Puck, a zczasem będzie Gdynia. Najwięcej natomiast nadają się na kąpieliska: Jastrzębia Góra, Tupadły, Hallerowo, Wieś Hel, Orłowo i Gdynia, póki nie zostanie całkowicie opanowana przez port. Generalny dyrektor Służby Zdrowia, zamierza na podstawie spostrzeżeń osobistych oraz w związku z wynikami urządzonej niedawno w Gdyni ankiety podzielić miejscowości nadbrzeżne na rybackie, przemysłowe i kąpielowe, aby tym ostatnim nadać następnie prawa uzdrowisk.

## Cud z Konnersreuth przed 350 laty.

Historia Teresy Neumann z Konnersreuth, na ciele której pojawiają się krwawe stygmaty, stała się głośną od niedawna i ściągająca na się uwagę całego świata. Ale kroniki z przed 350 laty zawierają opis dokładny podobnych zupełnie objawów, dostreżonych u pewnej mniszki w Lizbonie. A oto historia mniszki portugalskiej.

Marja della Visitation pochodziła ze szlacheckiej hiszpańskiej rodziny Meneses. Urodzona w r. 1556, w jedenastym roku życia wstąpiła do klasztoru Dominikanek w Lizbonie, gdzie też w pięć lat później złożyła śluby zakonne. Podczas uroczystości tej, po raz pierwszy ukazał jej się Chrystus i od tej pory zasłynęła z otrzymywanych łask. W 24-ym roku jej życia ukazały się pierwsze stygmaty. W postaci ukrzyżowanego Chrystusa spłynęła ku niej ognista strzała, raniąc ją jak gdyby uderzeniem oszczepu. Działo się to w r. 1580-ym, gdy Portugalia, rodzimy jej kraj, była pod panowaniem Hiszpanii.

Gdy Marja ukończyła lat 27, a sława jej stygmatów cudów obeszła już świat, zastała obrana przeoryszą w klasztorze Dominikanek. W rok później dnia 7 marca ukazały się dalsze stygmaty: rany na rękach i nogach 32 ciernistych ran na czole i rana od oszczepu na lewym boku. Każdej srody i piątku rany tej sączyły się krew. Podczas modlitwy w celi unosiła się w powietrze a postać jej otaczała wówczas świetlista aureola. Liczne cuda, pono notarialnie stwierdzone, potęgowały sławę jej świętości.

Tak upłynęło wiele lat. Później rodzi się zaczęły wątpliwości co do autentyczności stygmatów Marji. Generalny zwierzchnik Dominikanów wezwany został do stwierdzenia jej ran. Było to w r. 1587-ym — Marja liczyła 31 lat. Z listu wystosowanego przez władze do generalnego przełożonego Dominikanów dowiadujemy się, że dn. 10 listopada dwaj zakonnicy, Ludwik de Granada i de Avero wyznaczeni zostali do obmywania stygmatów Marji, celem stwierdzenia, że nie są one „cynobrem ani żadną inną farbą wymalowane”. Obmywanie trwało godzinę — cztery razy musiano je przerywać z powodu bólu doznawanego przez Marję. W następstwie tych prób Marja przez 2 dni nie mogła ruszać rękami. Stygmaty jednak nie ustąpiły. W kilka miesięcy później, na wiosnę 1588-go r. święciła Marja admirałską banderę „Wielką Armadę”, ową flotę, która Hiszpanom miała przynieść zwycięstwo nad Anglikami. Flota zginęła podczas burzy morskiej, i rozpoczął się upadek hiszpańskiego panowania. Nie ustalono związku pomiędzy klęską Armady a błogosławieństwem portugalskiej świętej, ponieważ wątpliwość w jej świętość jak i w jej sympatję dla władców hiszpańskich. W tym samym roku nowopowstała komisja zdemaskowała „świętą” jako — oszustkę. „Gruntownie obmycie ran wodą i mydłem



# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

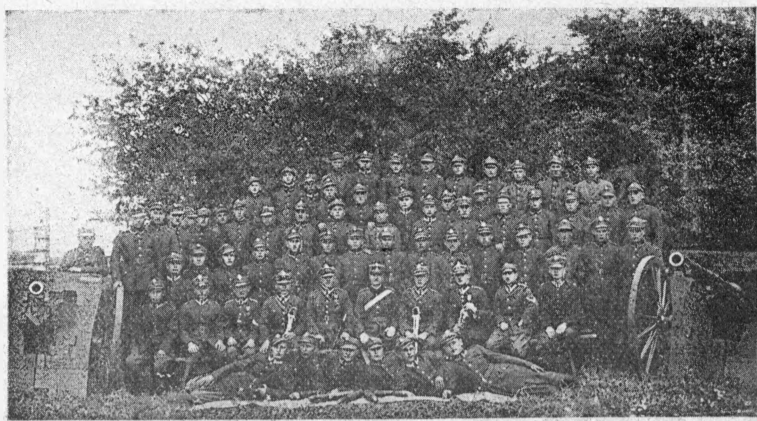
NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERNIKA 1927 r.



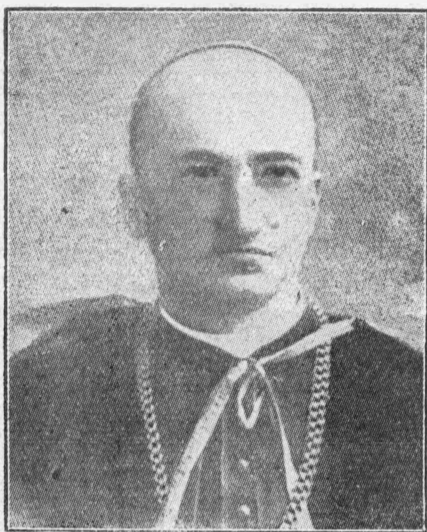
*Józef Węgrzyn, znakomity artysta polski, w roli tytułowej w dramacie „Król Agis” — Juliusza Słowackiego, granym obecnie w „Teatrze Narodowym”*



Rajd kawaleryjski Warszawa — Sniatyń (650 km.);  
na starcie w Al. 3-go Maja.



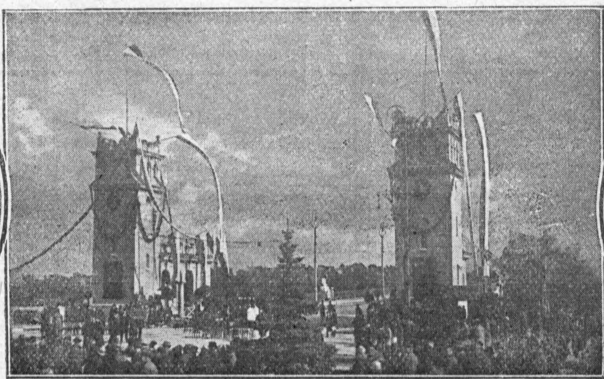
Pożegnanie por. Marwickiego, oficera rumuńskiego,  
przez 813 p. a. p. Leg. po  
stage'u.



J. E. Arcybiskup Teodorowicz jubilat.



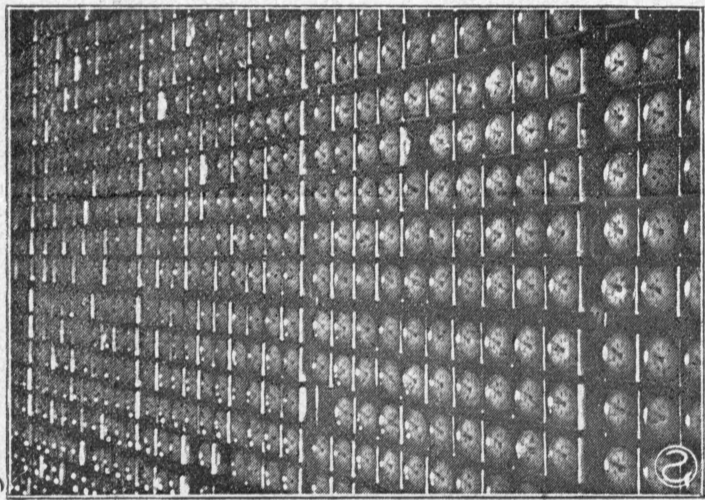
Medal pamiątkowy z oka-  
zji odbudowy mostu.



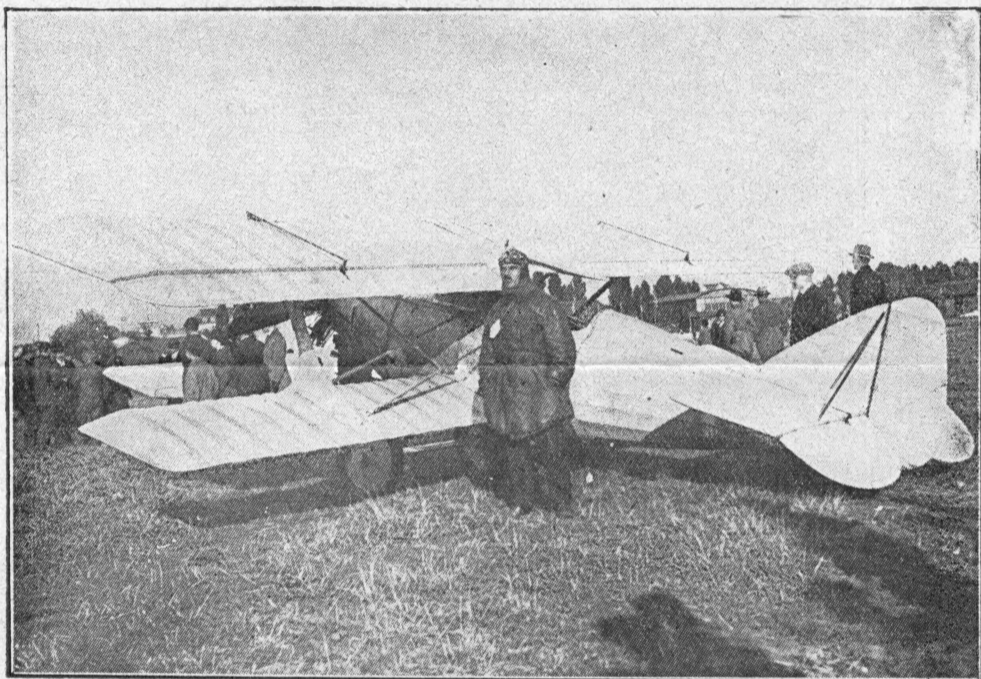
Wjazd na most Poniatowskiego od strony Warszawy



Medal pamiątkowy z oka-  
zji odbudowy mostu.



Tak wyglądają liczniki telefoniczne, — postrach abonen-  
tów. Jedna z kilku ścian, licząca 6000 liczników.



Konkurs próbny awionetek na polu Mokotowskiem.



Zatwierdzony ostatnio przez Radę Mi-  
nistrów wzór godła państwowego, wy-  
konany w Mennicy Państwowej, wg  
projektu prof. Zygmunta Kamińskiego.



W majątku Piotrawinie nad Wisłą doskonale zachowała się  
lipa, zasadzona przed 872 laty przez biskupa św. Stanisława.



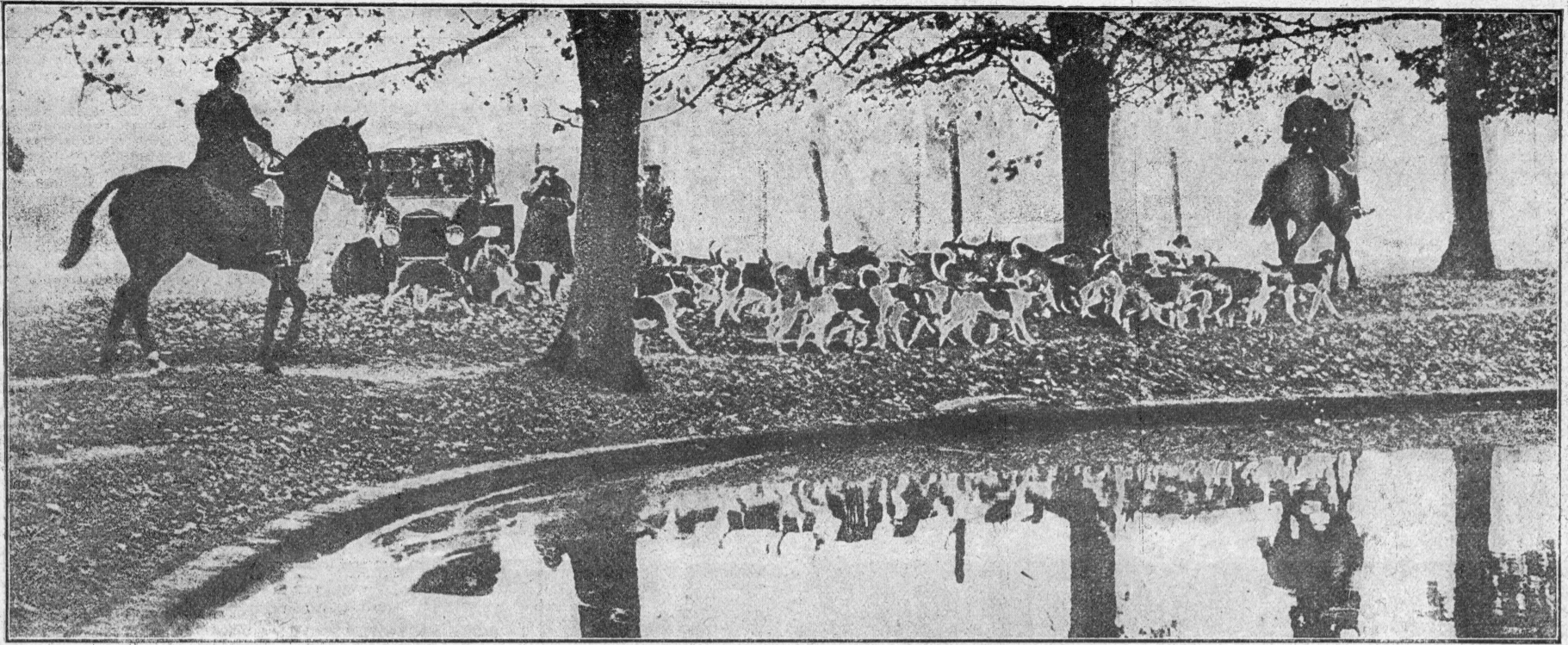
Nasz nowy attaché w Helsinkach  
kpt. Chodacki.



Konkursowe strzelanie oficerów 1 p. strz. podhal w Nowym Sączu.  
Grupa uczestników.



Teatr Robotniczy w Nowym Sączu wystawił ostatnio farsę  
w 3 aktach Krautza i Stobitzera „Panna w koszarach”. Zdjęcie  
nasze przedstawia wykonawców.



*Sfory psów, kierowana przez służbę wyrusza na polowanie.*



*Pola Negri w najnowszym filmie „Hotel Imperjal”.*



*Jedna z najsympatyczniejszych „śrubek”, warszawskiej Karuzeli p. Niusia Nobisówna.*



*Film p. t. „Piękna Helena” w kostjumach współczesnych.*



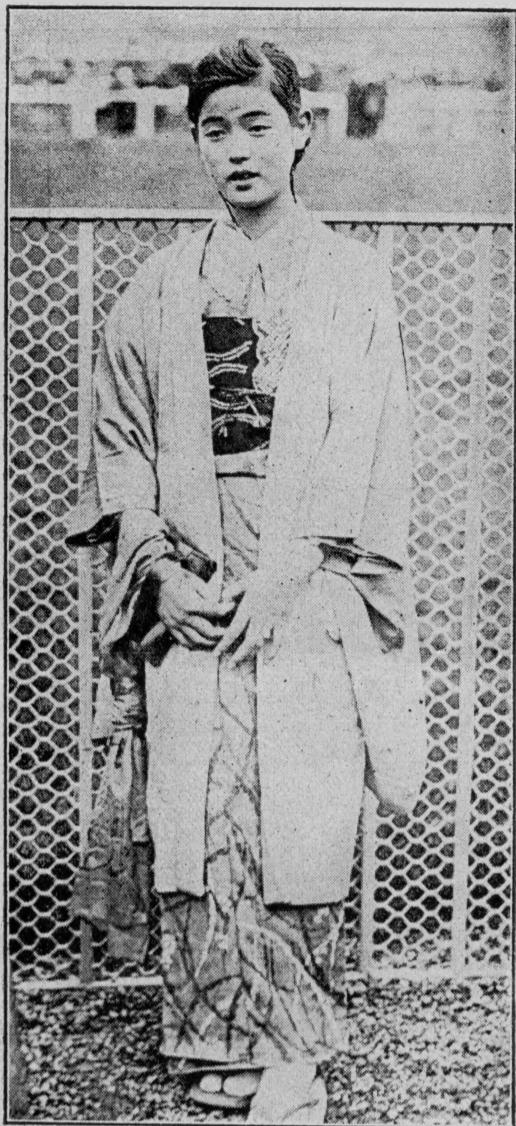
*Tygrys w zwierzyńcu miejskim w Warszawie.*



*I nagrodę w „Bruce Pearl” otrzymał wspaniały okaz St. Bernarda na wystawie psów w „Crystal Palace”.*



*Brunatny niedźwiedź w zwierzyńcu miejskim w Warszawie.*



Oryginalny kostium japoński podziwiany przez publiczność w Longchamps.



Strój wieczorowy „à la zebre”, lansowany obecnie przez amerykańskich dyktatorów mody.



Najmodniejsze uczesanie à la garsonne.



Piękny lecz skromny kapelusik obecnego sezonu.



Olbrzymi samolot pasażerski „Farman Jaciru”, który kursować będzie na liniach Cidna, odwiedził niedawno Warszawę. Szybkość rozwija do 197 klm., na godzinę, zabiera 8 pasażerów;

## WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Za miast jednej — dwie, dwóch — estery i t. d.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Hypnotyzmi! Sugestja! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas” Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakle winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich szalagów. Zl. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zl. 9.

**ST. A. WOTOWSKI:** Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magia”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłosne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Z. 5.50.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talismany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zl. 2.—

**PR. SZMURŁO:** „Świat nadzmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omylny zmysł. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, lakiryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zl. 1.—

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Mnemonic”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zl. 2.—

**ST. WOTOWSKI:** Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odślanająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zl. 1.50.

**DR. S. BREYER:** „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zl. 10.—

**DR. A. KORAB-KORABIEWICZ:** „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zl. 1.—

**DR. CZ. PENDO:** „Zwięzły poradnik dla młodych małżatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Plejgnowanie niemowląt i t. p. Zl. 2.—

**DR. HRMUS:** „Wielki zielnik lekarski”. Opis siódmiu leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zl. 10.—

**PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT:** „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zl. 7.—

**P. OWCZYŃSKA:** „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tydzień najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumina, ciast, mazurek, bułek, tortów, smażenie konfitur, chłodzików, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zl. 5.—

**PROF. ST. A. WOTOWSKI:** „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II”. Treść niesamowicie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zl. 1.50.

**PAUL BOURGET.** „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydania przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zl. 1.

**WEININGER:** „Tajemnice kobiet i mężczyzny”. Myśli i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zl. 1.

**PROF. ST. WOTOWSKI:** „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety domniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zl. 2.—

**Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”**  
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.  
Konto P. H. O. 12454.  
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.

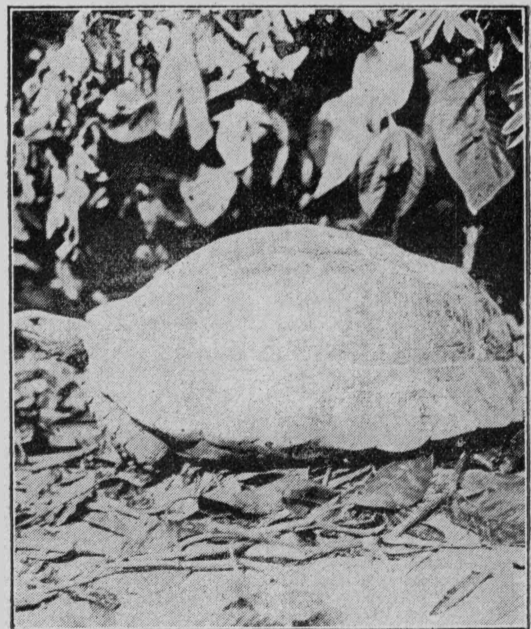
**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**  
ZADAĆ BEZ PŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.



## Nie żałujcie 10 gr. na korespondencję

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło 100 ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy radio, aparaty i części, maszyny do szycia, rowery, eufony zegary, zegarki i wiele innych przedmiotów. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając mieszkańców wsi miast całej Rzeczypospolitej.

Zwracać się do firmy M OKOŃ Warszawa, Zielna 11/7 Telefon 121-66. J.



Nad Ucayali. Żółwie, dochodzące do 50 kilo wagi, mieszczą się tu tysiącami. Ludność przybrzeżna żywi się ich mięsem, z jaj zaś wyrabia ceniony bardzo olej.